

# Ulica snobów



KONSTANTY ILDEFONS GAŁCZYŃSKI

## *Ulicę snobów*

TEATRZYK „ZIELONA GĘŚ”  
MA ZASZCZYT PRZEDSTAWIĆ:

SNOB

*z towarzyszeniem fletu*  
Chodzę jak kudłaty kotek,  
w głowie łupież i egzema<sup>1</sup> —  
włosy szczotką? ale szczotek,  
TAKICH szczotek u nas nie ma.

duma, pycha, próżność

SNOBOWA

*stojąc na głowie; z towarzyszeniem gitary*  
A ja muszę stać na głowie  
i na nogi nic nie kładę,  
a dlaczego? gdyż albowiem  
nie ma TAKICH sznurowadeł.

SNOB & SNOBOWA

*razem, z towarzyszeniem wyżej wymienionych instrumentów*  
Ach, mój Boże, ach, ach, ach,  
przyjdzie zginąć w tych problemach.  
Ciężki snoba fach, fach, fach, fach:  
snob oleju w głowie nie ma.

SNOBIĄTKO

Przerażony brnę przez zamieć.  
Śnieg się kręci. Słońce zniża.  
Nocą sypiałbym w pyżamie,  
ale nie ma TAKICH pyżam.

SNOB, SNOBOWA & SNOBIĄTKO

*razem*  
Hej, zanućmy głosy trzema:  
NIE MA, NIE MA, NIE MA, NIE MA.

SNOBISZCZE

*z progu Café „La Chose”*  
Oto dramat, czyli *dramas*:  
nie ma szczotek i *pyjamas*.  
A co do mnie — lubię groszek,  
*à la snob*, nie byle jako!  
A palto wciąż w ręku noszę,

---

<sup>1</sup>*egzema* — choroba skóry objawiająca się zaczerwienieniem i świądem. [przypis edytorski]

bo nie ma TAKICH wieszaków.  
Więc nie gadam nawet z dziećmi,  
bo mi z nosa ciągle ciecze,  
ale jakże nie ma ciec mi,  
gdy nie ma TAKICH chusteczek!  
Czytać coś? Ach, na mą szyję!  
(ty zamilknij, szyjo moja)  
Homer umarł. Proust nie żyje,  
a mnie rąbie paranoja.  
Lecz wiem, co zrobię w tym względzie.  
Zaraz wszystko dobrze będzie.  
Hellooooooooooooooooo!

Sztuka

*zatrzymuje przejeżdżający karawan i*

Pogrzeb

SNOB, SNOBOWA, SNOBIĄTKO & SNOBISZCZE  
*z towarzyszeniem instrumentów ładują się tamże i przejeżdżają do lamusa dziejów przy  
radosnych gwizdach ulicy.*

TEMPERATURA  
*podnosi się.*

KURTYNA  
*opada.*

15 I 1950

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/galczynski-ulica-snobow/>

Tekst opracowany na podstawie: Konstanty Ildefons Gałczyński, *Próby teatralne 3*, wyd. Czytelnik, Warszawa 1979.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury ([wolnelektury.pl](http://wolnelektury.pl)). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego. Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Fundację Wolne Lektury.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec-Gryz, Aleksandra Sekuła.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).